



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Militarne metafory w tytułach utworów dewocyjnych późnego baroku

**Author:** Iwona Słomak

**Citation style:** Słomak, Iwona. (2010). Militarne metafory w tytułach utworów dewocyjnych późnego baroku. W: A. Rejter (red.), "Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii. T. 3 " (S. 109-118). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Militarne metafory w tytułach utworów dewocyjnych późnego baroku

---

IWONA SŁOMAK

W pysznej scenie mnisiej bijatyki w *Monachomachii* Ignacy Krasicki włożył w ręce o. Gaudentego książkę<sup>1</sup>, której oddał w ten sposób niedźwiedzią przysługę. *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów*<sup>2</sup> Hieronima Fałęckiego (o. Hilariona od Najświętszego Sakramentu) dzięki temu przeszło do historii literatury; wszelako jeśli pozostało w pamięci czytelników, to napiętnowane najdotkliwiej jak można, bo za pomocą ośmieszającego komentarza *implicite*: dewocyjna „cegła”, która służyć może jedynie jako oręż – dosłownie i w przenośni. Krasicki mógł wybierać z pokaźnego zbioru nagłówków utworów, którym „oświecone” społeczeństwo przyczepiło etykietkę: egzaltowane, zmanierowane, rozpowszechniające szkodliwe wzorce. Pełną garścią zaczerpnął z niego choćby Kajetan Węgierski, którego bohate-

---

<sup>1</sup> „Już był wyciskał talerze i szklanki, / Pękły i kufle na łbach hartowanych, / Porwał natychmiast księgę z za firanki: / *Wojsko afektów zarekrutowanych*” – I. Krasicki: *Monachomachia i Antymonachomachia*. Wrocław 1969; *Monachomachia*, pieśń V, w. 33–36, por. także: *Antymonachomachia*, pieśń II, w. 55–56.

<sup>2</sup> Korzystam z edycji poznańskiej z 1746 roku; po raz pierwszy dzieło wydane zostało w Poczajowie w 1740 roku, kolejne – w tym samym czasie i miejscu. Kwestię wydań *Wojska noworekrutowanych afektów* omawia: A Litwornia: *Samsonowy oręż ojca Gaudentego*. W: *Świt i zmierzch baroku*. Red. M. Hanusiewicz, J. Dąbrowska, A. Karpiński. Lublin 2002, s. 449–450 i in.

rowie toczą podobny bój w *Organach*<sup>3</sup>. W *Monachomachii* mowa jest o dwóch książkowych pociskach, jednak pomysł, aby jednym z nich było właśnie *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów*, wydaje się szczególnie udany ze względu na manifestacyjnie militarną metaforę w tytule dzieła. Koncept przedstawienia nabożnej książki jako broni polega tu na doprowadzeniu *ad absurdum* tradycyjnego<sup>4</sup> przekonania, że głęboka wiara powinna manifestować się ofensywno-obronnymi gestami swoich wyznawców.

Przeglądając katalogi<sup>5</sup> osiemnastowiecznych druków wydawnictw zakonnych, odnotujemy w pamięci pewną liczbę tytułów<sup>6</sup>, które wiele powiedzą o ówczesnym sposobie definiowania postawy

<sup>3</sup> T.K. Węgierski: *Organy. Poema heroikomiczne w sześciu pieśniach*. Kraków 2004, s. 41. Por. A. Litwornia: *Samsonowy oręż...*, s. 436–437.

<sup>4</sup> Tradycja „żołnierstwa Chrystusowego” ufundowana jest na pokaźnym zbiorze dzieł; wyliczając tylko najpopularniejsze, należy uwzględnić *Listy św. Pawła (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Przekład Komisji Przekładu Pisma Świętego*. Warszawa 1976), *Wyznania św. Augustyna* (Przeł. Z. Kubiak. Warszawa 1987), *Psychomachie Prudencjusza* (W: Idem: *Poezje*. Tłum. M. Brożek. Warszawa 1987) czy *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny Erazma z Rotterdamu* (Przeł. J. Domański. Warszawa 1965); szczególnie opracował ten temat Jacek Sokolski (*Certamen spirituale. Staropolskie poematy alegoryczne o wojnie duchowej*. W: „Prace Literackie”. T. 24. Red. B. Zakrzewski. Wrocław 1983, s. 45–84), omawiając także wybrane utwory staropolskie, aktualizujące ową problematykę.

<sup>5</sup> Wybrane tytuły pochodzą z trzech tego typu opracowań. Są to: S. Sienicki: *Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej*. Warszawa 1887; B.J. Wanat: *Drukarnia Karmelu Fortecy Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie. Działalność wydawnicza i poligraficzna Karmelitów Bosych w Berdyczowie na Ukrainie*. Kraków 2002; M. Pidłypczak-Majerowicz: *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*. Wrocław 1986.

<sup>6</sup> Np.: *Heroina Chrześcijańska [...] uzbrojona, a do Królestwa Niebieskiego i nieoszacowanych skarbów mężnie szturmująca [...]*. Częstochowa 1767; Scupoli Laurentius: *Wojna Duchowna, albo nauka do doskonałego zwycięstwa samego siebie prowadząca*. Berdyczów 1767; M. Rubczyński: *Kościół Chrystusów wojujący najmocniejszymi całego piekła siłami niezwyciężony w swojej ku Bogu wierności [...]*. Berdyczów 1777. *Heroina... i Wojna...* (obydwa utwory są modlitewnikami) były wydawane kilkakrotnie – pierwsza począwszy od 1706 roku, druga od roku 1683 – por. A. Litwornia: *Samsonowy oręż...*, s. 452, 457.

religijnej; „wojowanie”, „atak”, „szturm” – te słowa z pewnością pojawiają się od czasu do czasu, między innymi<sup>7</sup> w sporządzonym przez o. Benignusa Wanata rejestrze ksiązek, które ukazały się nakładem drukarni berdyczowskiej.

Podobno jeszcze w XVII wieku znakiem rozpoznawczym kultury szlacheckiej w Polsce był obyczaj obnażania do pól pochew szabel podczas czytania ewangelii „[...] na znak gotowości do boju za wiarę”<sup>8</sup>. Zapewne w środowiskach zakonnych, czy po prostu głęboko religijnych, związek między wiarą a „żołnierstwem” Chrystusowym nie uległ całkowitemu zerwaniu także w następnym stuleciu, o czym w pewnym stopniu świadczą nagłówki ówczesnych druków. Niebagatelne znaczenie ma też okoliczność, że wskazane tytuły znajdziemy często właśnie u karmelitów (także jako przedruki) – wpływ miała tu niewątpliwie tradycja duchowości karmelitańskiej<sup>9</sup>. Sam klasztor w Berdyczowie, gdzie mieściła się drukarnia zakonna, był zresztą architektonicznie regularną twierdzą ulokowaną w bardzo niebezpiecznym punkcie<sup>10</sup>; w istocie można w tym wypadku mówić o strategicznie nieobojętnej placówce „przedmura chrześcijańskiego”.

Lecz czy książkę Fałęckiego rzeczywiście wypada włączyć w poczet dzieł tzw. religijnej literatury wojującej? Niekoniecznie. Aby wyjaśnić pełne znaczenie tytułowej metafory, należałoby jednak sięgnąć do słowników historycznych, nie ufając do końca wykładni, którą narzuca Krasicki.

---

<sup>7</sup> Pełny obraz sytuacji możliwy będzie dopiero po zbadaniu katalogów innych drukarni – obok wymienionych tytułów już teraz bowiem wspomnieć należy choćby o wydanym w poznańskiej Drukarni Akademickiej (w 1719 roku) anonimowym *Rozbracie i Wojnie duchownej Grzesznika z Światem* [...], o którym wspomina J. Sokolski: *Certamen spirituale...*, s. 70–75). W podobnej poetyce utrzymane jest także kilka druków jezuickich czy franciszkańskich, wymienionych przez A. Litwornię w: *Samsonowy oręż...*, s. 456–458).

<sup>8</sup> Por. F. Jaroszewicz: *Matka świętych polska albo żywoty świętych*. T. 1. Poznań 1893, s. V–VI, XVII.

<sup>9</sup> Por. św. Teresa od Jezusa: *Droga doskonałości; Twierdza wewnętrzna*. W: Eadem: *Dzieła*. T. 1. Przeł. P. Kosowski. Kraków 1962.

<sup>10</sup> B.J. Wanat: *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków 1979, s. 379–380, 386, 388.

Gdyby na podstawie definicji i ilustracji materiałowych ze SJJChP zbudować schemat znaczeniowy<sup>11</sup> hasła *wojsko*, to w jego obrębie wskazać by można **kategorię** (organ państwa), **działania** (bierze udział w manewrach, walczy) i **powinności** (jest służbą, zatem zobowiązane jest wypełniać polecenia zwierzchników). Odpowiednio w SL będą to z kolei takie aspekty jak: **organizacja** (ten aspekt jest najbardziej wyeksponowany) – (złożone z korpusów, „[...] podzielone na regimenta [...]”, gromadzące „[...] żołnierzy pieszych i konnych [...]”, podlegające władzy generała i jego podwładnych, oficerów), **obszar objęty jego działaniami** (wojsko lądowe i wodne), **powinności** (karność, przestrzeganie porządku), **celowość** (użyteczność podczas prowadzonej wojny) i **relacje** (jest potencjalnym przeciwnikiem innego wojska, z którym stoczy bój). Podano tam jeszcze jedno znaczenie wyrazu „wojsko” – i tu podstawowym aspektem byłaby **ilość** (mnóstwo, tłum, wielka liczba)<sup>12</sup>.

Otóż właśnie: po starannej analizie tekstu Fałęckiego zasadność metafory wydaje się nieco wątpliwa, jeśliby wziąć pod uwagę aspekty **działania**, **celowości** czy **relacji**. Po lekturze pierwszych stron dzieła nic, co prawda, tej nieadekwatności nie zapowiada: mamy tu określonego przeciwnika „śmierć”, „rozkosz”, „piekło” i „ciało”; po drugiej stronie placu staje „człek” w koalicji z „Niebem”. Sformułowany zostaje nadrzędny cel, dla którego oddziały się zgromadziły: bój ze wskazanym przeciwnikiem. Cele partykularne to „spędzenie z pola” „konwersantów”, „młodzików Bellonie i Cyprydzie służących”, „[...] wzięcie języka / Wielomownej galantomii z junakieryją zkoligowanej, że piękna byźdź junakiem dla świata, piękniejsza dla Nieba”, podbicie serc ludzkich „Boskich miłości ogniami”, wzbudzenie w nich wzajemności i „kompassyjnych afektów”, wyperswadowanie sentymentu dla światowych uciech (przez odstraszający przykład) i przypomnienie perspektywy kary. Nazwany

<sup>11</sup> Por. J. Bartmiński: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. W: Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin 1999, s. 114–116.

<sup>12</sup> Ten odcień znaczeniowy wyrazu znikł zresztą ostatecznie w postępującym procesie generalizacji znaczenia, co odnotowuje Danuta Butler w: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978, s. 82.

zostaje rodzaj działania – „Pugnate, Bijcie się” – zachęca o. Hilarion (początkowe strony utworu nie są paginowane).

W miarę wertowania czterystu stron dzieła napotykamy wszelako fragmenty, które tak sformułowane cele strategiczne unieważniają. „[...] jedno kompassyjonalne pojrzenie na Pana Jezusa więcej waży, niżeli kiedyby kto cały rok na chlebie i wodzie pościł, co dzień psalterz przeczytał i co dzień aż się do krwi wylania biczował [...]” – mówi narrator *Wojska serdecznych noworekrutowanych afektów* (s. 110). Przypomina, że Niebo „za małą rzecz kupisz”, a zatem, zwraca się do potencjalnego czytelnika: „Nie sypiaj na twardych podłogach, ale nie zawsze myśl o lada czym, / na miętkich materacach. [...] Delicyjancie, nie tniej się dyscypliną, ale wychłostaj sumnienie choć raz w życiu / serdeczną o grzechach refleksyją. Swawolnisiu nie bądź Zakonnikiem, ale też nie bądź wyuzdanym konikiem” (s. 383). Szeregi „przeciwnika” zostają w ten sposób wielkodusznie zredukowane, choć wiele z partykularnych celów nadal zachowuje aktualność. Przedefiniowany zostaje również rodzaj postulowanych działań – człowiek, zamiast walczyć przeciw ciału czy rozkoszy, otworzyć ma się na „Boże pociski” – przypominam: w „kompassyjonalnym affekcie” – cała jego nadzieja na zbawienie. Pragnę też zauważyć, że z działaniami wojennymi nie licuje również lekki miejscami ton, po-brzmiewający w przytaczanych przez Fałęckiego facecjach, dziadowskich pieśniach, dowcipnych epigramatach, w licznych conceptach.

Wszelako ze względu na aspekt organizacji metafora byłaby jak najbardziej trafna – ze względu na zastosowaną przez Fałęckiego strategię kompozycyjną, lecz już nie na poziomie logicznej spójności wyводу; pod tym względem jest to – jeśli pozostać przy militarnej metaforze autora – armia wewnętrznie skonfliktowana, nie-ujęta w karby dyscypliny. Natomiast formalna kompozycja została starannie przemyślana. *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów* podzielone jest na rozdziały – są tu *Podjazdy*, jest też *Korpus*, *Straż przednia*, *Straż placowa*, *Straż bokowa*, *Odwód*, *Ochotnicy na wzięcie języka* i mniejsze jednostki, które możemy uznać za pododdziały czy właściwych żołnierzy – choć ich nagłówki nie nawiązują już do militarne-go konceptu. I równie zasadne byłoby przyjęcie (nie zamiast powyższej, lecz równoległe) drugiej definicji za SL. Nagłówek *Woj-*



*ska serdecznych noworekrutowanych afektów* odsyłałby do znaczenia „dużej liczby” / „wielości” afektów – a jeśli czegoś w *Wojsku serdecznych noworekrutowanych afektów* jest pod dostatkiem, to właśnie żarliwych manifestacji miłości narratora (a w założeniu i czytelnika<sup>13</sup>) wobec Chrystusa, zabiegów retorycznych<sup>14</sup>, których podstawowym celem jest taką erupcję uczuć wywołać, zapewnień o najwyższej miłości Chrystusa do człowieka. Fałęcki w innym miejscu (w laudacji wygłoszonej na pogrzebie księżnej Marianny Sanguszkowej) użył także wyrazu „wojsko”<sup>15</sup> w znaczeniu pocztu/orszaku zasług i cnót, który miałby towarzyszyć wychwalanej przez autora zmarłej w drodze do nieba – i taka denotacja tego wyrazu w omawianym dziele („orszak uczuć”) jest także prawomocna. Nie traktujemy zatem kontekstu, w którym *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów* pojawia się w *Monachomachii* – jako jedynej wskazówki; wynika z niego, że książka jest agresywnie perswazyjna, reprezentując też intelektualną mierność środowiska w którym powstała – nic ponad to.

Najciekawsze wnioski nasuwają się jednak wówczas, gdy zestawimy dzieło Fałęckiego z kilkoma innymi utworami. Omówię dwa spośród nich: wydane zostały w Berdyczowie; obydwie, sądząc po nagłówkach, powinny być do *Wojska serdecznych noworekrutowanych afektów* podobne tematycznie i formalnie. Najpierw książka o szumnym tytule i imponującej rycinie na pierwszej karcie: *Attak Niebieskiej Twierdzy Ognistemi Miłości Boskiej Pociskami uzbrojony* [...] (Berdyczów 1772). Na ponad ośmiuset stronach dzieła<sup>16</sup> niejednokrotnie pojawiają się słowa „obrona”, „walka” etc., poza tym będzie to stan-

<sup>13</sup> *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów* jest traktatem na poły rekolekcyjnym, na poły przeznaczonym do indywidualnej medytacji odbiorcy dzieła: w kolejnych matrycach rachunków sumienia, manifestacji skrucy czy deklaracji miłosnych i „kompassjonalnych”, dość konsekwentnie operuje się tu dwiema albo formami czasowników osobowych, np.: „Kiedybyś mnie grzesznemu (albo grzesznej) pozwolił [...]”. Ibidem, s. 85.

<sup>14</sup> Do ulubionych figur Fałęckiego należy amplifikacja, hiperbola, enumeracja, apostrofa, powtórzenie czy eksklamacja.

<sup>15</sup> H. Fałęcki: *Pańskie życie, Pańska śmierć, Pańska w niebie korona* Jaśnie Oświeconej Xiężny Maryjanny z Lubomirskich Sanguszkowej. Lublin 1729, s. 39.

<sup>16</sup> Uwaga, mylna paginacja: do s. 568 regularna, przerywana w rozdziale, dalsze numerowanie od s. 269.

dardowy modlitewnik zawierający teksty dość przypadkowo ułożone: jest tu wypis świąt ruchomych, kalendarz z imionami, następnie część pierwsza z nabożeństwami dziennymi, zawierająca m.in. modlitwy, „akty miłości”, „żału”, „bojaźni Bożej” „afekty”, pobudki (do rozmyślenia). Są tu godzinki, litanie, potem – dużo drobniejszą czcionką – część o świętach, a jeszcze później, jedyny, który nawiązuje do konceptu w tytule dzieła, rozdział XIV: *Postrzały Duszne Miłości Bożej, wybrane z Ludwika Błozjusza* (s. 273). *Postrzały* okazują się modlitwami na cały tydzień, stanowiąc przy tym interesujący przykład dewocyjnej makabreski, która wydaje się uzasadnioną metaforą nagłówka; tematem pomocniczym będzie tu „postrzelenie; rana od kuli” (patrz: *Postrzał* w: SJJChP, T. 2). Wszelako to zaledwie jeden fragment; możliwości, jakie otwiera metafora w tytule dzieła, wydają się zatem osobiście zaniedbane. Jeszcze więcej moglibyśmy się spodziewać po utworach Gabriela Andrzeja Kasperowicza – dotyczy to zwłaszcza jednego, zatytułowanego *Obóz uszykowany Wojsk Niebieskich* [...] (Berdyczów 1769). A jednak, podobnie jak reszta Kasperowiczowych dzieł<sup>17</sup> – to znów konwencjonalny modlitewnik. Pojawia się tu regularnie motyw walki z siłami szatańskimi i prośby o obronę, jednakże trudno mówić o obecności naśladujących szyk wojska struktur („Uszykować” oznacza „ustawić w szyku” – SJJChP, T. 2) – owszem, znajdziemy tu rodzaj podziału (na poszczególne godzinki), a więc i zorganizowanie; w kontekście lektury *Wojska serdecznych noworekrutowanych afektów* daje się jednak odczuć choćby brak właściwej nomenklatury w podtytułach; nomenklatury, która w tytule dzieła wyglądała tak obiecująco.

Reasumując: możliwości nagłówkowych metafor nie zostały w przywołanych dziełach dostatecznie wykorzystane. Co więcej, w *Wojsku serdecznych noworekrutowanych afektów* Fałęckiego także znajdziemy pokaźny repertuar gatunków modlitewnych (godzinki, pieśni, różnego rodzaju modlitwy), tyle że sprawnie wplecionych w narrację z treści traktatowo-rekolekcyjną, z formy

<sup>17</sup> G.A. Kasperowicz: *Monarchini Nieba i Ziemi Najświętsza* [...] *pierwszemi Wodzami Pułków Kościoła Wojującego otoczona to jest Godzinki na wszystkie Uroczystości Świętych* [...]. Berdyczów 1769; Idem: *Ogród zamknięty liliami Niewinności Pannieńskiej ozdobiony* [...]. Berdyczów 1770.



– konceptualną. Literacko zatem *Wojsko serdecznych noworekrutowanych afektów* sytuuje się o wiele wyżej niż reszta wymienionych, w odróżnieniu od niego konsekwentnych ideowo dzieł, które słusznie można by uznać za oręż wyczerpującego się już pędu kontrreformacyjnego, na ironię zakrawa więc fakt, że ono właśnie zostało jako oręż w pamięci potomnych utrwalone i jako takie – skompromitowane.

## Źródła i literatura

### Źródła

Augustyn, św.: *Wyznania*. Przeł. Z. Kubiak. Warszawa 1987.

Erazm z Rotterdamu: *Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawionych pełny*. Przeł. J. Domański. Warszawa 1965.

Falęcki H.: *Pańskie życie, Pańska śmierć, pańska w niebie korona* Jaśnie Oświeconej Xiężny Maryjanny z Lubomirskich Sanguszkowej. Lublin 1729.

Falęcki H.: *Wojsko serdecznych noworekrutowanych na większą Chwałę Boską affektów*. Poznań 1746.

*Heroina Chrześcijańska [...] uzbrojona, a do Królestwa Niebieskiego i nieoszacowanych skarbów mężnie szturmująca*. Częstochowa 1767.

Jaroszewicz F.: *Matka świętych polska albo żywoty świętych*. T. 1. Poznań 1893.

Kasperowicz G.A.: *Monarchini Nieba i Ziemi Najświętsza [...] pierwszemi Wodzami Pułków Kościoła Wojującego otoczona to jest Godzinki na wszystkie Uroczystości Świętych [...]*. Berdyczów 1769.

Kasperowicz G.A.: *Obóz uszykowany Wojsk Niebieskich [...]*. Berdyczów 1769.

Kasperowicz G.A.: *Ogród zamknięty liliami Niewinności Panieńskiej ozdobiony [...]*. Berdyczów 1770.

Krasicki I.: *Monachomachia i Antymonachomachia*. Wstęp i oprac. Z. Gołiński. Wrocław 1969.

Linde S.B.: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1854–1860 – SL.

Paweł, św.: *Listy*. W: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Przekład Komisji Przekładu Pisma Świętego. Warszawa 1976.

- Prudencjusz: *Psychomachia*. W: Idem: *Poezje*. Tłum. M. Brożek. Warszawa 1987.
- Rubczyński M.: *Kościół Chrystusów wojujący najmocniejszymi całego piekła siłami niezwyciężony w swojej ku Bogu wierności* [...]. Berdyczów 1777.
- Scupoli Laurentius: *Wojna Duchowna, albo nauka do doskonałego zwycięstwa samego siebie prowadząca*. Berdyczów 1767.
- Siennicki S.: *Drukarnia Jasnej Góry Częstochowskiej*. Warszawa 1887.
- Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. T. 2. Red. H. Koneczna. Wrocław 1965 – SJJChP.
- Teresa od Jezusa, św.: *Droga doskonałości; Twierdza wewnętrzna*. W: Eadem: *Dzieła*. Przeł. P. Kosowski. T. 1. Kraków 1962.
- Węgierski T.K.: *Organy. Poema heroikomiczne w sześciu pieśniach*. Kraków 2004.

## Literatura

- Bartmiński J.: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin 1999.
- Butler D.: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa 1978.
- Litwornia A.: *Samsonowy oręż ojca Gaudentego*. W: *Świt i zmierzch baroku*. Red. M. Hanusiewicz, J. Dąbrowska, A. Karpiński. Lublin 2002.
- Pidłypczak-Majerowicz M.: *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*. Wrocław 1986.
- Sokolski J.: *Certamen spirituale. Staropolskie poematy alegoryczne o wojnie duchownej*. W: „Prace Literackie”. T. 24. Red. B. Zakrzewski. Wrocław 1983.
- Wanat B.J.: *Drukarnia Karmelu Fortecy Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie. Działalność wydawnicza i poligraficzna Karmelitów Bosych w Berdyczowie na Ukrainie*. Kraków 2002.
- Wanat B.J.: *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków 1979.

Iwona Słomak

Military metaphors in the titles of sanctimonious works of  
late Baroque

Abstract

The article was devoted to the issue of the content and composition suitability of selected works in relation to their headings. A military metaphor is to be found in all the titles of the works in question. The analysis taking into account other than today's competence of the 18<sup>th</sup> century language user shows that seemingly similar texts representing the trend of the sanctimonious writing turn out to be very different in terms of the exploitation of potential meanings of key words included in their titles.

Ивона Сломак

Милитарные метафоры в заглавиях набожных произведений  
позднего барокко

Резюме

Статья посвящена вопросу смыслового соответствия и композиционного содержания избранных произведений по отношению к их заглавиям. Во всех заглавиях исследуемых текстов можно найти милитарную метафору. Анализ, учитывающий иную, чем в настоящее время, компетенцию носителя языка XVIII века, показывает, что на первый взгляд существенно не отличающиеся друг от друга тексты, которые принадлежат к течению набожной литературы, оказываются очень неровными с точки зрения эксплуатации потенциальных значений ключевых слов, использованных в заглавиях.